Nro. 21.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 27go Stycznia 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 4. *Stycznia.*

Transport artyleryi i ammunicyi woienney od *Moguncyi* nieprzerwanem dotąd ciągnie ſię paſmem przez naſze miaſto. Dnia dziſieyſzego przechodziło tędy korpus artyleryi, które ma bydź rozlokowane na kwaterach zimowych w

okolicach *Selingenſtadt* i *Aſcheffenburg.* My ſię tu ſpodziewamy 3. batalionów Ceſarſkich grenadyerów na załogę, którzy następuiącego Czwartku przybydź maią. Podług donieſień Hrabia *Clerfayt* przeieżdzać ma tędy dnia iutrzeyſzego do *Wiednia.*

Hrabia *Wallis*, któremu ofiarowano kommendę w Włoſzech, wymówił ſię od tey godności; głoſzą że Xiąże *Hohenlohe* mianowany ieſt na iego mieyſce.

Z Ratysbony dnia 31. *Grudnia.*

Dochody kraiów nadreńſkich Xiążęcia Palatyna, dopóty maią bydź w ſekweſtrze Ceſarſkiem, pòki ſię nienadgrodzą koſzta podięte przy dobywaniu Manheimu.

Kommiſſarz Ceſarſki traktuie teraz mocno z Stanami Rzeſzy względem wypłacenia zaległych podatków Kontingenſowych, gdyż Kaſſa woienna mocno ieſt wyczerpana.

Donoſzą z *Bonn* pod 29. Grudnia, że Francuzi w *Kolonii* pobrali w eie Xięży w zakład; nałożyli bowiem na Prałatów po 100. Karolinów, a na Klaſztory,

ry, wyiąwfzy zebraków, po 100. Talarów Kontrybucyi.

Pafy i przeprawy do ftanowifk Francufkiey armii przy *Hundsrüken* tak obwarowane zoftały, że chcąc ią tam attakować, trzebaby przełamać niezliczone trudności natúry i fztuki, które fię w tym mieyfcu naprzemian wyfiliły. To fzczeście, że zawiefzenie broni uprzedziło wcześnie okropne wypadki, i ofzczędziło mnogi wylew krwi ludzki.

Od niżfzego Renu dnia 31. Grudnia.

Gdy iuż zawiefzenie broni zupełnie przyfzło do fkutku, z tych miar woyfka Cefarfkie póyidą na kwatery zimowe. Dnia 2. Stycznia ciężka Kawalerya naypierwey opuści obóz, a potey naftąpi infanterya.

Z Wiednia donofzą, że za przybyciem kuryera od Dworu Londyńfkiego, który przywiózł wiadomość, że Król Angielfki uznaie iuż Rząd Francufki za zdolny do negocyacyi, pomnaża fię tam mocno nadzieia blifkiego pokoiu.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. *Grudnia.*

Na Seſſyi Rady 5ſet dnia 25. czytano adres abywatelòw *Antwerpii*, w którym upraſzaią ci, imieniem wſzyſtkich *Belgów*, aby Ciała prawodawcze podwoiły ſwą energią, końcem założenia hamulca intrygom Royaliſtów, którzy po wielu mieyſcach zagrażaią nieſpokoynością.

Tegoż dnia oſkarżano członka Rady 5ſet, *Job Aime*, o royalizm i prześladowanie dawniey w Departamentach południowych patryotów. Domagano ſię koniecznie, aby ten wyrzucony był z Rady. „Tak ieſt, mówił *Bentabolle*, trzeba koniecznie *Job Aimè* wyrzucić z grona ciała prawodawczego. Czyliż nie widziemy, iak Royaliści i Szuanie podnoſzą w ten moment zagorzałe głowy. Wſzyſtkie formalności, ktòremi ſię zatrudniaią teraz Ciała Prawodawcze, nie potrafią przytłumić wybuchu Kontrewolucyi. Mówią, że nowa część trzecia Deputowanych, chce ſię złączyć z nami; bardzo dobrze, niechże ſię zaraz łączy,

ieże-

jeżeli dobrze myśli. „ Na te słowa niezmierny powstał tumult w Sali; zaczęto wołać: precz z mowcą! Nowi Deputowani, ruszywszy się z swych mieysc przypadaią do Trybunu; każdy chce mówić. *Madier*, który przy swym wzroście ogromnym, przewyższaiąc głową wszystkie członki, zawołał: „Buntownik tylko może się dać słyszeć z takiemi słowy, i wątpić o patryotyzmie nowych Deputowanych. „ Inny się odezwał: „ Myśmy zabespieczyli wolność w Departamentach, pod czas, gdyście wy dopuścili ciśnąć ią w Paryżu. „ Tumult coraz się powiększał, i prezydent przymuszony był nakryć głowę, poczym w momencie wszystko ucichło.

Dnia 26. miała Rada 5set od Direktorium dwa poselstwa: w pierwszém doniesiono, że armia Włoska ustąpiła z żoldu swego 200. tysięcy liwrów gotowych pieniędzy na Kommissoryat transportowy, a to, by ten był w stanie ułatwienia marszu w głąb kraiów nieprzyiacielskich, i przyspieszenia zwycięstw tryumfalnych Woysk Rzeczypospolitey. Rada dekretowała, że armia Włoska zasłużyła się dobrze u oyczyzny, i rezolucya ta, do wszystkich armii rozesłaną

bę-

będzie. W drugiém poselstwie żądało Direktorium, aby fundusze na potrzeby publiczne odtąd w wartości gotowych pieniędzy dla tegoż uchwalone były. Zarazem domagano się dla Ministra woiennego 50. millionów gotowych pieniędzy, końcem zastąpienia potrzeb armii. Na to odezwał się *Madier*: „Niedawno uchwalono wiele millionów dla ministra woiennego, a teraz znowu potrzebuie nowych funduszów. Ja sądzę, że ta summa nie iest koniecznie potrzebna (szemranie) Mam wiadomość, że w magazynach więcey iak za 200. millionów znayduie się odzieży i innych potrzeb armii.„ Dnia następuiącego uchwalono żądane 50. millionów. Na teyże Sessyi wyznaczono dwie Kommissye do ułożenia planów skarbowych i podatków.

Pisma tuteysze głoszą, że Minister pełnomocny Króla Pruskiego przybył iuż do Paryża, i dnia 31. ma mieć Audyencyą u Direktorium.

Royaliści temi dniami wiele znowu porozrzucali pism buntowniczych, ale te z pogardą od ludu poszarpane zostały.

Niektóre Zurnale następuiącą kładą ludność Francyi: męszczyzn znayduie się 12. millionów sześć kroć sto tysięcy; kobiet

biet 12. mill: trzykroć kilkadziesiąt tysięcy; wdowców 600. tysięcy; wdów 1200. tysięcy. Liczba zdolnych do noszenia oręża męszczyzn wynosi 5. millionów 519,000. Ogułem cała ludność wynosi do 25. mill: 992. głów.

Donoszą z Departamentów *Zachodnich*, że od owego momentu, gdzie 25. tysięcy ludzi z *Vendé* wymaszerowało do armii *Sambry i Mozy*, Szuanie na nowo głowy podnosić zaczynaią, pustoszące i rabuiąc okolice *Rochelle*, *Nantes*, *Angers* i t. d. Z wielu okolic zachodzą skargi na niedostatek woyska Republikańskiego, i intrygi Xięży, ktòrzy buntuią młodzież pierwszey rekwizycyi, i odwodzą ią od posłuszeństwa wydanym rozkazom stawienia się u swoich kommend.

Na półwyspie *Rhuis* przy *Morbihan* wysadzili emigranci na ląd chorych naywięcey kobiet, których z *Jsle Dieu* z sobą do Anglii zabrać niemogli. Woyska Republikańskie pomaszerowały natychmiast w te strony, albowiem głoszono, że Szuanie spodziewaią się w tém mieyscu dostać ammunicyi od Anglików.

Flota

Flotta Angielſka 'kuſiła ſię o wylądowanie w okolicy *Sarceau* przy uyściu rzeki *Villaine*; przyiaciele Anglików, Szuanie, iuż ſię byli zgromadzili, końcem ułatwienia tego wylądowania. W nadziei więc dobrego ſkutku, Szuanie ſplondrowali byli wſzyſtkie domy i Szpichlerze okolicy, końcem przyſpoſobienia prowiantów dla ſpodziewanego ſukurſu; nadto wyſłali około czteryſta wozów na brzegi, które miały transportować gości; tym czeſem wſzyſtkie te przygotowania i nadzieie udaremniła burza gwałtowna na morzu rozproſzywſzy flottę Angielſką. Republikanie napadłſzy potym Szuanów rozproſzyli ich, i zabrali wiele bagażów, z zwyż wzmiankowanemi 400. wozami.